

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Bohun (spr.)
Sędziowie:	SSA Jan Gibiec SSA Janusz Kaspryszyn
Protokolant:	Teresa Wróbel - Płatek

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **R. M. i J. M. (1)**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 12 stycznia 2012 r. sygn. akt I C 521/11

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że nie obciąża powodów kosztami procesu;**
2. **dalej idącą apelację oddala;**
3. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Opolu zasądził na rzecz powoda i powódki kwoty po 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od 12 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I i II), w pozostałej części oddalił powództwo (pkt III) oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 3.917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach:

W dniu 9 kwietnia 2008 r. syn powodów – małoletni J. M. (2) zmarł wskutek potrącenia przez samochód ciężarowy. Kierowca ciężarówki nie został uznany za sprawcę wypadku, był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem OC przez pozwanego. Bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie małoletniego rowerzysty, który jadąc rowerem po prawej stronie jezdni skręcił nagle w lewo wprost pod nadjeżdżający samochód. Małoletni miał 7 lat i w

chwili wypadku nie znajdował się pod bezpośrednią opieką osoby dorosłej. Przeprowadzone po wypadku śledztwo w sprawie tego wypadku zostało umorzone wobec braku znamion przestępstwa (sygn. akt D-5601/383/08).

Powodowie od 2001 r. pozostają w związku konkubenckim. Powód był wcześniej żonaty. Z tamtego związku ma obecnie 30 – letnią córkę. Zmarły małoletni J. był pierwszym wspólnym dzieckiem powodów. W chwili wypadku obowiązek opieki nad małoletnim spoczywał na powódce. Do wypadku doszło w chwili kiedy zostawiła ona małoletniego bez opieki na podwórku i wróciła się zamknąć drzwi do mieszkania. W tym czasie małoletni wyjechał na rowerze na ulicę gdzie doszło do wypadku.

Po wypadku życie powodów uległo załamaniu. Powódka nie pamięta zdarzeń bezpośrednio po śmierci syna, brała leki na uspokojenie. Przez pierwsze dwa tygodnie mieszkała u siostry na wsi. Korzystała z pomocy rodziny, a w okresie kwietnia – maja 2008 r. była objęta pomocą psychologiczną z powodu ostrego stresu pourazowego doznanego w wyniku straty dziecka. Także obecnie korzysta z okazjonalnego wsparcia psychologa. Przez pierwsze kilka dni powód niczym się nie zajmował, przebywał u swoich rodziców, nie potrafił zostać w domu. Dopiero po jakimś czasie wrócił do mieszkania. Nie wrócił również do wykonywanej wówczas pracy w zakładzie naprawy samochodów. Nie korzystał z pomocy psychologa. Tragedia powodów była szeroko dyskutowana w miejscu ich zamieszkania, a także w prasie. Publicznie zarzucano im brak właściwej opieki nad dzieckiem. Oskarżano powódkę, iż była wówczas pod wpływem alkoholu. Upublicznienie tragedii dodatkowo zwiększało ból powodów po utracie syna. Powodowie nadal przeżywają utratę syna. Nie ruszają niektórych z jego rzeczy, które leżą tak jak je zostawił. Trudnym przeżyciem jest wizyta na cmentarzu.

Dwa i pół roku temu urodziła się ich córka, co korzystanie wpłynęło na ich sytuację, powód odczuwa, że „ma dla kogo żyć”. Pomimo tego nadal zdarzają się chwile załamania. Powodowie nadal mieszkają razem, prowadzą wspólny dom. Powódka ponownie jest w ciąży.

Dochód powoda w latach 2005 – 2009 r. wynosił w: 2005 r. – 10.718,38 zł, 2006 r. – 10.763,40 zł, 2007 r. – 8.157,58 zł, 2008 r. – 8.479,34 zł, 2009 r. – 9.080,86 zł. Obecnie powód nie posiada stałej pracy, utrzymuje się z renty z tytułu niezdolności do pracy, której wysokość od dnia 1.03.2010 r. wynosi 691,42 zł netto. Prawo do renty otrzymał w 1986 r. po wypadku samochodowym, od czasu którego odczuwa problemy z nogą. Stara się dorobić do swojego utrzymania, pomaga przy naprawie aut. Z tego tytułu może osiągnąć do 300 zł miesięcznie. Może wykonywać lekką pracę.

Powódka pracowała tylko przez 6 miesięcy w 2007 r. Jej dochód z tego tytułu wyniósł 3 179,41 zł. W 2008 r., w chwili wypadku nie pracowała i obecnie też nie pracuje. Od 2007 r. otrzymuje pomoc z opieki społecznej, dodatek mieszkaniowy a także zasiłki celowe (100 zł) i okresowe (57 zł). Powódka od dnia 2.09.2008 r. jest zarejestrowana jako bezrobotna bez prawa do zasiłku.

Powódka jest od dnia 26.10.2009 r. uprawniona do lokalu socjalnego o powierzchni 34,30 m², z tytułu najmu którego opłaca miesięcznie 219,43zł tytułem najmu i opłat.

Powodowie częściowo utrzymują się z pieniędzy wypłaconych przez pozwanego.

Powodowie zgłosili pozwanemu roszczenie o wypłatę odszkodowania, precyzując w dniu 16.18.2010 r. iż domagają się po 85.000 zł tytułem odszkodowania.

W realizacji zgłoszenia, pozwany przyjął swoją odpowiedzialność i na mocy decyzji z dnia 11.04.2011 r. wypłacił powodom: po 20.000 zł tytułem stosownego odszkodowania z związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej, 573,52 zł tytułem zwrotu udokumentowanych kosztów pogrzebu – tylko dla powoda, które pomniejszył o stopień przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia, który ustalił w wysokości 30%.

Wysokość świadczenia faktycznie wypłaconego powodom wyniosła: 14,401,46 zł dla powoda i 13.000 zł dla powódki.

Pozwany zaproponował powodom zawarcie pozasądowej ugody co do wypłaty odszkodowania w kwocie po 5.000 zł (3.500 zł po uwzględnieniu przyczynienia).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Sąd Okręgowy podkreślił, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd I instancji wskazał, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa, zaś więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi zatem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c., co oznacza, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Przy takim zaś ustaleniu Sąd uznał roszczenie powodów za uzasadnione co do zasady. W ocenie Sądu jednak żądana przez powodów kwota tytułem zadośćuczynienia, tj. po 50.000 zł dla każdego z nich, jest wygórowana i nie zasługuje na akceptację, tym bardziej że powodowie nie potrafili podać kryterium którym kierowali się przy ustalaniu tej kwoty. Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia miał na uwadze, że finansowa rekompensata powinna służyć nie tylko wyrównaniu krzywdy, jaką niewątpliwie jest tak gwałtowne zerwanie więzi pomiędzy dzieckiem a rodzicami, ale także powinna umożliwić powrót do normalnego życia. Miarkując wysokość zadośćuczynienia Sąd miał również na uwadze stopień przyczynienia się (art. 362 k.c.) powódki z powodu nieprawidłowego sprawowania nadzoru nad małoletnim jak również fakt, iż kierowca ciężarówki w żaden sposób nie przyczynił się do śmierci syna powodów. Na tej podstawie Sąd uznał, że właściwą, ostateczną kwotą świadczenia będzie 15.000 zł dla każdego z powodów, co odpowiada wymiarowi doznanej przez nich krzywdy. Orzekając zaś co do daty przyznania prawa do odsetek Sąd Okręgowy miał na uwadze, że wydany w tym przedmiocie wyrok ma charakter kształtujący, co oznacza że roszczenie takie staje się wymagalne dopiero od chwili wyrokowania.

Odnosząc się do żądania odszkodowania Sąd I instancji uznał, że śmierć dziecka nie przyczyniła się do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów, którą w ocenie Sądu należy rozpatrywać nie tylko w materialnym aspekcie, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Sąd podkreślił, że z ustalonych faktów wynika, że śmierć syna nie wpłynęła na zdolności stron do zaspokajania swoich potrzeb życiowych, jak również nie wydaje się zasadnym uznanie, iż doznali oni pogorszenia swojej sytuacji życiowej, w ten sposób, iż utracili wsparcie syna w przyszłości.

Orzeczenie o kosztach Sąd oparł na przepisie art. 100 k.p.c.

Z wyrokiem tym nie zgodziła się strona pozwana, wywodząc apelację, w której zarzuciła rozstrzygnięciu:

1. Naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., poprzez uznanie, że przepisy te stanowią podstawę prawną do zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia za doznaną wskutek śmierci syna krzywdę, w sytuacji, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przez dniem wejścia w życie przepisu art. 446 § 4 k.c.
2. Naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. przez niewłaściwe dokonanie stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania w wysokości nieadekwatnej do wyniku sprawy.

Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, orzeczenie o kosztach postępowania przed Sądem I instancji w drodze ich stosunkowego rozdzielenia odpowiednio do uwzględnionego roszczenia, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz o zasądzenie od powodów na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, a w razie uwzględnienia przez Sąd apelacji o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w oparciu o art. 102 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej co do zasady nie zasługiwała na uwzględnienie.

Strona pozwana podnosząc zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w istocie kwestionowała samą zasadę przyznania powodom zadośćuczynienia za śmierć małoletniego syna, podnosząc, że wskazane przepisy nie mogą stanowić podstawy zasądzenia zadośćuczynienia w sytuacji, gdy delikt, w wyniku którego doszło do śmierci małoletniego, miał miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Apelacyjny nie podzielił jednak argumentacji strony pozwanej, zgadzając się w pełni z ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zaprezentowanym w uchwale z 22 października 2010 r. (III CZP 76/10, LEX nr 604152), jak również w wyroku z dnia 25 maja 2011 r. (II CSK 537/10, LEX nr 846563), a co za tym idzie również z rozstrzygnięciem Sądu I instancji, że podstawą żądania powodów w realiach rozpoznawanej sprawy mógł być powołany wyżej art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że błędnym było stanowisko strony pozwanej, iż skoro ustawodawca zdecydował o potrzebie wprowadzenia do Kodeksu cywilnego nowej regulacji prawnej, tj. art. 446 § 4 k.c. to należy uznać – przyjmując racjonalne działanie ustawodawcy, że zaszła potrzeba uzupełnienia luki prawnej, w związku z czym nie było podstaw prawnych do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej w stanie prawnym sprzed 3 sierpnia 2008 r. Stanowisko to w żaden sposób nie znajduje uzasadnienia zarówno w obowiązujących przepisach prawa, jak i w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego. Sąd Apelacyjny w pełni zgadza się z Sądem Najwyższym, że dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, jest również dokonaniem zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Bez wprowadzenia art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego mogłyby dochodzić bowiem każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia również dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych – poza w nim wymienionych – przesłanek, a jednocześnie wzmacnia również wykładnię art. 446 § 3 k.c., wiążąc funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową.

Nie ulega zatem wątpliwości, że po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej, łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym, stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Pamiętać należy również, że prawu polskiemu nie jest znany wyczerpujący katalog dóbr osobistych, a obecnie, w świetle dorobku literatury i judykatury, nie budzi wątpliwości pogląd, że podlegają ochronie dobra osobiste niewymienione w art. 23 k.c., takie jak chociażby właśnie szczególna więź emocjonalna istniejąca pomiędzy członkami rodziny. W tej sytuacji przyjąć trzeba, że więź rodziców z dzieckiem istniejąca w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c., a spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Mając na uwadze powyższe rozważania należało zatem stwierdzić, że słusznie Sąd I instancji uznał, iż powodom przysługuje finansowa rekompensata za utratę dziecka, zaś ustalona przez Sąd Okręgowy kwota należna powodom tytułem zadośćuczynienia nie była sporna na etapie postępowania apelacyjnego.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci przytoczonej przez stronę pozwaną nie zasługiwał na uwzględnienie.

Za uzasadniony należało zaś uznać zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. przez niewłaściwe dokonanie stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania w wysokości nieadekwatnej

do wyniku sprawy. Zgodnie z powołanym przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Z powyższego przepisu wynika zatem, że istotą zasady stosunkowego rozdzielania kosztów jest to, że każda ze stron ponosi koszty procesu w takim stopniu, w jakim przegrała sprawę.

W rozpoznawanej sprawie powodowie domagali się zasądzenia od strony pozwanej na ich rzecz kwot po 122.000 zł, co oznacza, że wartość przedmiotu sporu stanowiła łącznie 244.000 zł. Sąd I instancji zasądził na rzecz powodów po 15.000 zł (łącznie 30.000 zł), w związku z czym należało uznać, że powodowie w odniesieniu do żądania zgłoszonego w pozwie wygrali sprawę w 12,29%. Powyższe zaś oznacza w istocie, że w niniejszym postępowaniu powodowie są stroną przegrywającą sprawę w znacznym stopniu. Stosując zatem prawidłowo zasadę stosunkowego rozdzielania kosztów procesu Sąd I instancji, porównując stopień wygrania sprawy, przy uwzględnieniu wysokości poniesionych przez obie strony kosztów postępowania, to od powodów na rzecz strony pozwanej winien zasądzić zwrot kosztów postępowania i podkreślić należy, że przy takim wyniku sprawy, kwota ta miałaby znaczną wysokość. Orzeczenie Sądu Okręgowego przyznające powodom od strony pozwanej kwotę 3.917 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania należało w tej sytuacji uznać za z gruntu wadliwe, wydane z naruszeniem art. 100 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach postępowania przed Sądem I instancji Sąd Apelacyjny uznał jednak, że w sprawie winien mieć zastosowanie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Cytowany przepis urzeczywistnia zasadę słuszności i stanowi wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, a jednocześnie nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, dlatego też ich kwalifikacja należy do sądu, który winien uwzględnić całokształt okoliczności konkretnej sprawy. Do okoliczności branych przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą zarówno te związane z samym przebiegiem procesu, sposobem prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą sprawę, jak też i inne, dotyczące samej strony, między innymi jej stanu majątkowego i sytuacji życiowej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarówno sytuacja życiowa i materialna powodów, okoliczności sprawy, jak i charakter dochodzonego roszczenia przemawiają zaś za uznaniem, że w sprawie zachodzą podstawy do zastosowania cytowanego przepisu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oparciu o treść art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że nie obciążył powodów kosztami procesu. Dalej idąca apelacja strony pozwanej, jako nieuzasadniona, podlegała zaś oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Z uwagi na fakt, że apelacja strony pozwanej co do zasady została oddalona, powodowie wygrali sprawę w II instancji, w związku z czym na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. należało zasądzić na ich rzecz od pozwanej koszty procesu w wysokości 1.800 zł. Kwotę tę stanowią koszty zastępstwa prawnego przez adwokata, w wysokości wynikającej § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).

mw